

Sygn. akt I AGa 53/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Bogusław Dobrowolski (spr.)
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2019 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko **T. K.**

### **o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 1 marca 2019 r. sygn. akt VII GC 209/18

I. **prostuje oznaczenie strony powodowej na (...) - (...);**

II. **oddala apelację;**

III. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4050 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód(...) wniósł o zasądzenie od T. K. kwoty 77.948,56 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 czerwca 2018 r. Wskazał, że dochodzona kwota obejmuje sumę świadczeń pracowniczych wypłaconych byłym pracownikom (...) Spółki z o.o. w Ł. ze środków(...) za okres od 1 sierpnia do 9 września 2011 r. na podstawie przepisów ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Dodał, że pozwany będący Prezesem Zarządu spółki w dacie istnienia zobowiązań nie złożył we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości (art. 299 k.s.h.).

Pozwany T. K. domagał się oddalenia powództwa. Twierdził, że z dniem 1 sierpnia 2011 r. przestał pełnić funkcję Prezesa Zarządu oraz zaprzeczył, że został skutecznie powołany „ponownie” na funkcję Prezesa Zarządu spółki z dniem 19 sierpnia 2011 r. Nade podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, wskazując że powód już w momencie zgłaszania wierzytelności miał możliwość oceny możliwości zaspokojenia się z masy upadłościowej, a zatem od tego momentu rozpoczął bieg 3-letni termin przedawnienia.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 1 marca 2019 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 77.948,56 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 czerwca 2018 r. oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

T. K. pełnił funkcję prezesa zarządu (...) spółki z o.o. w Ł., a informacja o jego powołaniu na tę funkcję została wpisana w KRS Nr (...) w dniu 24 lipca 2008 r., zaś o jego wykreśleniu w dniu 5 grudnia 2011 r.

W 2011 r. pozwany złożył oświadczenie o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu z dniem 31 lipca 2011 r. Oświadczenie to zostało złożone w sekretariacie spółki w czterech egzemplarzach i było ono skierowane do Zgromadzenia Wspólników w osobie J. Z. posiadającego wówczas 100% udziałów w spółce.

Uchwałą z dnia 19 sierpnia 2011 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki (...) wybrało T. K. na stanowisko prezesa zarządu. W protokole stwierdzono, że uprzednio uzyskano zgodę T. K. na kandydowanie na tę funkcję.

W dniu 9 września 2011 r. Zgromadzenie Wspólników podjęło uchwałę o odwołaniu pozwanego ze stanowiska prezesa zarządu. Ponieważ był on jedynym członkiem zarządu spółki, Sąd Rejonowy w Białymstoku na wniosek złożony przez pełnomocnika wspólnika, postanowieniem z 3 listopada 2011 r. ustanowił dla kuratora w osobie R. F..

W dniu 6 lutego 2012 r. pełniący wówczas funkcję prezesa W. O. złożył wniosek o ogłoszenie upadłości (...) Spółki z o.o. w Ł. z możliwością zawarcia układu. Zobowiązania krótkoterminowe spółki wynosiły wówczas 6.502.980,48 zł i były znacznie wyższe od wartości jej majątku (aktywów), który wynosił 3.327.339,83 zł. Straty Spółki z lat ubiegłych wynosiły 5.527.785,87 zł. Również stan majątkowy spółki na koniec 2011 r. charakteryzował się znaczną nadwyżką pasywów nad aktywami.

(...) sp. z o.o. w Ł. już w 2009 r. przekraczały wartość jej majątku. Spółka przez znaczny okres zalegała ze spłatą wymagalnych zobowiązań. Na koniec 2009 r. wartość aktywów trwałych i obrotowych spółki wynosiła 4.766.162,91 zł, natomiast zobowiązania krótkoterminowe 6.633.487,72 zł. W 2010 r. sytuacja finansowa nie uległa poprawie. albowiem łączna wartość aktywów wynosiła 3.713.260,07 zł, zaś zobowiązań krótkoterminowych 7.270.590,55zł. Spółka zakończyła 2010 r. stratą 1.596.080,21 zł, nierozliczona strata z lat ubiegłych wynosiła 4.315.232,36 zł, a nadto spółka nie posiadała kapitału zapasowego ani rezerwowego, a jej kapitał własny był ujemny (-3.558.660,48 zł).

Postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Łomży ogłosił upadłość z możliwością zawarcia układu (...) Spółki z o.o. w Ł.. Następnie w dniu 17 maja 2012 r. zmienił to postanowienie, ogłaszając upadłość (...) spółki (...). W postępowaniu upadłościowym Sąd Rejonowy uznał wierzytelności (...) w kategorii I w kwocie 578.443,95 zł, w kategorii II w kwocie 674.023,10 zł i w kategorii V w kwocie 264.993,59 zł, tj. łącznie w wysokości 1.517.460,64 zł.

Wypłata dochodzonych świadczeń na łączną sumę 77.948,56 zł nastąpiła na podstawie „Zbiorczego wykazu niezaspokojonych roszczeń pracowniczych” złożonego przez syndyka masy upadłości (...) sp. z o.o. w Ł.. (...) dokonał wypłaty świadczeń pracowniczych w trybie obowiązującego wówczas art. 23 ust. 1 ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy i nabył z mocy ustawy wierzytelności przysługujące wcześniej pracownikom wobec ich pracodawcy, mogące też być dochodzone również od osób zarządzających jego majątkiem.

W postępowaniu upadłościowym syndyk masy upadłości (...) sp. z o.o. w Ł. realizując plany podziału funduszy masy upadłości obejmujące wierzytelności z kategorii I zwrócił (...) kwotę 106.029 zł, co stanowiło 18,33 % uznanej w tej

kategorii wierzytelności FGŚP. Do zwrotu pozostały jeszcze z tytułu należności głównych wierzytelność w wysokości 472.414,95 zł, uznana w kategorii I, oraz cała wierzytelność uznana w kategorii II w wysokości 674.023,10 zł.

Powód pismem z 5 czerwca 2018 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 77.948,56 zł z tytułu zobowiązań Spółki powstałych w okresie sprawowania przez niego funkcji Prezesa Zarządu.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał, że podstawę prawną roszczeń powoda stanowi art. 299 k.s.h., na mocy którego członek zarządu spółki odpowiada za jej zobowiązania, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia (art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.), stwierdził że termin przedawnienia roszczeń wobec członków zarządu spółki z o.o. rozpoczyna swój bieg od momentu uzyskania przez wierzyciela świadomości, że wyegzekwowanie długu od spółki jest niemożliwe. Sąd ten uznał, że jest to dzień wydania przez sąd upadłościowy postanowienia kończącego postępowanie upadłościowe (...) Spółki z o.o., tj. 28 czerwiec 2017 r. Dopiero wówczas powód dowiedział się, że egzekucja spornej wierzytelności z majątku spółki była nieskuteczna, co zostało wykazane tytułem wykonawczym obejmującym zatwierdzony przez sędziego - komisarza w postępowaniu upadłościowym wyciąg z listy wierzytelności (art. 264 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego – obecnie: prawa upadłościowego). Wcześniej bowiem nie było wystarczających przesłanek do ustalenia przez wierzyciela, że stan majątkowy spółki nie pozwala na jego zaspokojenie. Sąd Okręgowy dodał też, że zgodnie z art. 3 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, warunkiem wypłaty świadczeń pracowniczych przez powodowy (...) było właśnie uzyskanie orzeczenia sądu w przedmiocie upadłości pracodawcy.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, twierdzenia pozwanego, iż w okresie za jakie powodowy (...) wypłacił świadczenia pracownicze (od 1 sierpnia do 9 września 2011 r.) nie pełnił funkcji prezesa zarządu spółki ani nie był członkiem jej Zarządu. Powołując się na stanowisko wyrażone w orzecznictwie i literaturze, wskazał że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może odpowiadać na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. także z tytułu niemożności wyegzekwowania tych wierzytelności wobec spółki, które powstały lub stały się wymagalne już po utracie przez niego funkcji piastuna. Podkreślił, że jeżeli członek zarządu przestał pełnić swą funkcję, zanim zobowiązanie spółki stało się wymagalne, a później (w okresie jego wymagalności) nie zostało ono zaspokojone przez spółkę, zaś egzekucja z jej majątku okazała się bezskuteczna, to taki członek zarządu - jeżeli nowy zarząd nie złożył we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki w celu ochrony interesów wierzycieli i w celu ich równomiernego zaspokojenia - może się uwolnić od odpowiedzialności wskazując, iż niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki nastąpiło bez jego winy.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwanemu jednak nie udało się tego wykazać. Z zebranych dowodów wynika bowiem, że prezes zarządu powołany po pozwanym, złożył wniosek o ogłoszenie upadłości dopiero 6 lutego 2012 r. Natomiast w dniu 31 lipca 2011 r. kiedy pozwany złożył rezygnację z pełnienia funkcji, istniały już objęte częściowo pozwem świadczenia pracownicze (ich wymagalność przypadła na okres od 1 sierpnia do 9 września 2011 r.). Zauważył, że jednym z obowiązków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest nie tylko bieżące wpłacanie należności pracownikom z tytułu wynagrodzeń, ale i dbałość o zapewnienie środków na ten cel.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że na pozwanym ciążył obowiązek na długo przed datą złożenia przez niego rezygnacji złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Kontynuacja funkcjonowania spółki i pogłębianie w ten sposób stanu niewypłacalności skutkowało powstaniem przedmiotowych zobowiązań, za które pozwany ponosi odpowiedzialność określoną w art. 299 § 1 k.s.h. Gdyby wniosek o upadłość został złożony przez pozwanego we właściwym czasie, zobowiązania Spółki, w tym zaspokojone ze środków FGŚP roszczenia pracownicze, nie wzrastałyby lub mogły w ogóle nie powstać.

Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym, że pozwany nie wykazał, iż w terminie z art. 21 ust. 1 i 2 Prawa upadłościowego i naprawczego (w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r.), tj. dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła

podstawa do ogłoszenia upadłości, nie zgłosił wniosku o ogłoszenie upadłości bez swojej winy, albo też, że mimo braku takiego działania wierzyciel nie poniósł szkody. Zauważył też, że z bilansu na dzień 29 lutego 2012 r., obrazującego kondycje finansową spółki w 2011 r., wynikało że utrzymywała się znaczna nadwyżka pasywów nad aktywami. Także z innych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy upadłościowej wynikało, że już w 2009 r. zobowiązania spółki (...) przekraczały wartość jej majątku, a spółka zalegała ze spłatą wymagalnych zobowiązań. Spółka na koniec 2010 r. nie posiadała kapitału zapasowego ani rezerwowego, natomiast jej kapitał własny był ujemny (- 3.558.660,48 zł), co oznacza, że już wówczas zaistniały przesłanki do złożenia przez pozwanego wniosku o upadłość. Natomiast pozwany zwlekał ze złożeniem takiego wniosku, przy równoczesnym spadku wartości aktywów spółki, co ostatecznie przyczyniło się do powstania szkody po stronie (...), który zaspokoił z własnych środków roszczenia pracownicze.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie art. 299 § 1 k.s.h. przez przyjęcie jego odpowiedzialności za zobowiązania spółki wobec pracowników z tytułu wypłaty wynagrodzeń za pracę, obejmujące miesiące sierpień i wrzesień 2011 r. oraz z tytułu wypłaty odpraw, w sytuacji gdy przestał on pełnić funkcję członka zarządu z dniem 31 lipca 2011 r. Wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa ponad kwotę 4.097,92 zł.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### **Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Okręgowy w wyroku oznaczył stronę powodową, jako (...). Wyjaśnić jednak należy, że zgodnie z art. 24 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (tj.: Dz.U. z 2018 r. poz. 1433) (...) jest państwowym (...) celowym, zaś dysponentem (...) jest (...) właściwy do spraw pracy. Okoliczność, że Dysponentem (...) jest (...)i zgodnie z art. 24 ust. 3 pkt 1 cytowanej ustawy to Dysponent (...) może nabywać prawa i zaciągać zobowiązania oraz pozywać i być pozywanym, wymagała aby na podstawie art. 350 § 1 k.p.c., sprostować oznaczenie strony powodowej na (...) - (...) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2015 r., I CSK 772/14, Lex nr 1943202).

Przystępując do analizy zarzutów zawartych w apelacji pozwanego w pierwszej kolejności należy przywołać treść art. 299 § 1 k.s.h., który stanowi, że jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Na gruncie niniejszej sprawy bezsporny jest fakt zarówno istnienia tytułu wykonawczego po stronie (...), jak i bezskuteczność prowadzonej przez niego egzekucji.

Warto wskazać, że zagadnienie bezskuteczności egzekucji było przedmiotem licznych wypowiedzi Sądu Najwyższego oraz przedstawicieli doktryny. Ukształtowana na ich tle wykładnia tego pojęcia pozwala zdefiniować ją jako taki stan majątkowy spółki, w którym wiadomo, że egzekucja z jej majątku nie doprowadzi do zaspokojenia wierzyciela. Nie w każdej sytuacji jest jednak nawet konieczne wszczęcie egzekucji, jeżeli bowiem z okoliczności sprawy w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że spółka nie ma żadnego majątku, z którego wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie, prowadzenie egzekucji przeciwko spółce nie jest potrzebne. Chodzi o niebudzącą wątpliwości nieściągalność wierzytelności od samej spółki, to jest o stan, w którym z okoliczności sprawy wynika niezbicie, że spółka nie ma majątku, z którego wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie swojej należności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2003 r., V CKN 416/01, OSNC rok 2004, nr 7-8, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., II CSK 402/15). W niektórych przypadkach bezskuteczność egzekucji może być wykazana innymi dowodami niż postanowienie komornika o umorzeniu egzekucji, na przykład przez powołanie się na negatywne wyniki egzekucji prowadzonej przeciw spółce przez innych wierzycieli (Komentarz do art. 299 k.s.h. pod red. A. Kidyby, 2017).

W niniejszej sprawie powodowy (...) do pozwu dołączył odpisy orzeczeń wydanych w postępowaniu upadłościowym (...) sp. z o.o. w Ł., sygn. akt V GUp 2/12. Wynikało z nich, że przedmiotowa wierzytelność została wciągnięta na listę wierzytelności, która została zatwierdzona postanowieniem sędziego komisarza. Z kwoty zgłoszonej i wciągniętej na listę powód po przeprowadzonym podziale, zgodnie z planem podziału, otrzymał jedynie jej część, co zaś do

pozostajej należności, w tym objętej żądaniem pozwu, egzekucja uniwersalna, bo taki charakter nosi postępowanie upadłościowe okazała się bezskuteczna. Postanowieniem z dnia 17 maja 2012 r. Sąd Rejonowy stwierdził ukończenie postępowania upadłościowego (...) z o.o. Zgodnie zaś z art. 264 ust. 1 prawa upadłościowego, po zakończeniu lub umorzeniu postępowania upadłościowego wyciąg z zatwierdzonej z listy wierzytelności jest tytułem egzekucyjnym przeciwko upadłemu. Po zakończeniu postępowania upadłościowego na zasadzie art. 289 k.s.h. następuje rozwiązanie spółki z chwilą wykreślenia z rejestru, który to wniosek składa syndyk.

W związku z tym Sąd I instancji słusznie przyjął, że powód w sposób wystarczający wykazał istnienie przysługującej jej względem (...) sp. z o.o. w Ł. niezaspokojonej wierzytelności w kwocie dochodzonej pozwem oraz bezskuteczność prowadzonej z jej majątku egzekucji. Stan bezskuteczności egzekucji jest tym zdarzeniem prawnym, które wywołuje skutek w postaci powstania odpowiedzialności członków zarządu spółki (...) na podstawie art. 299 k.s.h. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2010 r., III CSK 46/10). Przekładając powyższe dokumenty wykazała także istnienie po jej stronie szkody w wysokości niewyegzekwowanej wierzytelności (zob. wyrok tego Sądu z 25 września 2014 r., II CSK 790/13). Wobec tego z całą stanowczością można stwierdzić, że powód wykazał przesłanki odpowiedzialności pozwanego wynikające z art. 299 § 1 k.s.h.

Od odpowiedzialności tej członek zarządu mógłby się uwolnić, gdyby wykazał, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości; niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy; pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości wierzyciel nie poniósł szkody (art. 299 § 2 k.s.h.). Zaznaczyć przy tym należy, że to nie obowiązkiem strony powodowej, ani też Sądu jest wyjaśnianie i wykazywanie okoliczności negatywnych, tj. braku przesłanek wyłączających subsydiarną odpowiedzialność pozwanego. Zgodnie z ogólnymi zasadami wynikającymi z treści art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. ciężar dowodu wykazania omawianych wyżej przesłanek egzoneracyjnych spoczywał na pozwanym. W rozpatrywanej sprawie apelujący temu obowiązkowi jednak nie sprostał. Zauważyć bowiem należy, że argumenty T. K. w zasadzie sprowadzały się do próby wykazania, że sporna wierzytelność powstała w okresie kiedy nie pełnił on już funkcji członka zarządu spółki.

Odnosząc się do tych zarzutów należy wyjaśnić, że członek zarządu może zwolnić się z odpowiedzialności wykazując, iż w czasie pełnienia przez niego funkcji nie było podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, a tym samym wykazując, iż nie istnieje związek przyczynowy między sposobem sprawowania zarządu a szkodą doznana przez wierzyciela spółki, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, bądź w końcu, że mimo niezgłoszenia upadłości wierzyciel nie uzyskałby zaspokojenia. Okoliczności te jednak należy wykazać, a pozwany w trakcie toczącego się postępowania ograniczył się właściwie do samych twierdzeń. Nie zgłosił bowiem żadnych procesowo skutecznych wniosków dowodowych mających znaczenie dla wykazania wyżej wymienionych przesłanek. Samo zaś twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą, co wynika z przepisu art. 232 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2001 r., sygn. I PKN 660/00 Wokanda 2002/7-8/44).

Również chybiony okazał się argument dotyczący powstania zobowiązania powoda już po rezygnacji pozwanego z funkcji członka zarządu. W orzecznictwie, jak i piśmiennictwie, utrwalony jest pogląd, że choć co do zasady członek zarządu ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki istniejące w czasie pełnienia przez niego funkcji, to jednak nie zawsze utrata statusu członka zarządu wyłącza odpowiedzialność za zobowiązania spółki powstałe po wygaśnięciu mandatu danej osoby. Członek zarządu ponosi bowiem odpowiedzialność zarówno za zobowiązania spółki istniejące w czasie, w którym pełnił funkcję w zarządzie, o ile w tym czasie wystąpiły przesłanki upadłości, a członek zarządu nie zgłosił wniosku we właściwym czasie, jak również za te późniejsze zobowiązania spółki, które powstały wobec braku tego zgłoszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., I CSK 646/12, Lex nr 1365595). Utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym odpowiedzialnością określoną w art. 299 k.s.h. ponoszą osoby, które były członkami zarządu spółki z o.o. w czasie istnienia zobowiązania, a ściślej – w czasie istnienia podstawy tego zobowiązania, a więc zakresem odpowiedzialności objęte są także zobowiązania jeszcze niewymagalne w okresie sprawowania funkcji przez daną osobę funkcji w zarządzie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., I CSK 269/09, Lex nr 583723 i z dnia 24 października 2018 r., II CSK 619/17, Legalis nr 1836059 oraz wyrok Sądu

Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 stycznia 2019 r., I AGa 217/18, Lex nr 2668091). Sąd Okręgowy zasądając dochodzone roszczenie prawidłowo nawiązał do tego stanowiska. W ocenie Sądu Apelacyjnego, uwzględnienie różnicy pomiędzy ustalonym przez Sąd I instancji okresem zaistnienia podstaw do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, a powstaniem dochodzonych pozwem należności pracowniczych, wykazało jednoznacznie, że pozwany nie sprostął ciężarowi wykazania, że zaniechanie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki we właściwym terminie nie miało wpływu na możliwość zaspokojenia należności pracowników. Zauważyć należy, że spółka zarządzana przez pozwanego pomimo poważnych kłopotów finansowych nadal zatrudniała grupę pracowników, prowadząc w dalszym ciągu nieefektywną działalność. Pozwany miał pełną możliwość podejmowania działań obniżających własną zdolność do zaspokajania roszczeń z tytułu wynagrodzenia pracowników oraz odpraw. Na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, że spóźnione złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki nie miało wpływu na możliwość zaspokojenia roszczeń pracowników powstałych we wskazanym okresie, które ostatecznie zostały wypłacone przez powoda, jednakże nie wykazał w tym kierunku stosownej inicjatywy. Pozwany jednak – o czym była już mowa wyżej – nie podjął jednak nawet próby wykazania wyżej wymienionych okoliczności.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w pkt II sentencji.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej, postanowiono w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda obliczone stosownie do § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

(...)